

Rodzinie Martyny daleko do ideału. Dziewczyna nie znajduje w niej oparcia i z zazdrością obserwuje nowych sąsiadów, tak radosnych i szczęśliwych. Ona nie może liczyć na zbyt wiele rodzicielskiej miłości, dlatego akceptacji i ciepła szuka w kontaktach z obcymi.

Jednak nieufność oraz wrodzony pesymizm utrudniają jej tworzenie bliższych więzi, nawet z ludźmi, na których jej zależy...

Czy komuś wreszcie uda się dotrzeć do serca dziewczyny i nauczyć ją optymizmu? A może nawet ofiarować miłość i zapewnić poczucie bezpieczeństwa, o których tak marzy?

Agnieszka Gil opowiada o dojrzewaniu, trudnej sztuce radzenia sobie z własnymi uczuciami oraz umiejętności dostrzegania jasnych stron w życiu.